

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

№ 67.

Płock, Piątek dnia 20 Marca 1925 r.

Rok 4

CENA PRENUMERATY

Prenumerata miesięczna 2 zł 60 gr. Z odnośnikiem do domu
2 zł 80 gr. — Na prowincji 3 zł 80 gr.
Zagranicą miesięcznie 50 %, drożej.
Numer zwykły w Płocku kosztuje 12 groszy.
Sobotni wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 30 gr.
Tygodniowy „Dodatek Ilustrowany” 20 gr.

Konto w P. B. O. — 64280

„DZIENNIK PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Redakcji i Administracji Płock ul. Kolejowa № 8
Adres dla depesz Płock — „Dziennik” № Telefonu 168
Administracja otwarta od 9 — 2 Redakcja od 11 — 2
Redaktor przyjmuje codziennie od g. 4—5 po poł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce:
Nadesłane przed tekstem 1 str. 40 gr. Nekrologi 15 gr.
w tekście 2 i 3 str. 35 gr. Zwykłe 10 gr.
za tekstem 4 str. 20 gr. Wyraz 8 gr.
Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń (długość — podwójnie). Naj-
mniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 30 proc. drożej.
Zagranicą o 100 procent drożej. Za dział ogłoszeń i ewentualne w nim
pomyłki Wydawnictwo nie odpowiada i drugi raz ogłoszeń nie
przedrukowuje.
Od cen powyższych żadnych rabatów nikomu nie udziela się.

POLSKI DOM BANKOWY

STANISŁAW BĘDOWSKI

105

w Płocku, ul. Kościuszki № 1.

Kupuje i sprzedaje: Akcje Banku Polskiego, 5% po-
życzkę konwersyjną, 10% pożyczkę kolejową, 6% po-
życzkę dolarową, Listy zastawne i załatwia wszelkie
operacje bankowe.

O pomoc dla Mazurów pruskich.

Pojęcie Polski jako państwa, ob-
tego granicami politycznymi, nie po-
krywa się bynajmniej z pojęciem
ogółem Polski, rozumianej czy to
jako pewna całość geograficzna, czy
jako obszar przez ludność narodowo-
ści polskiej obsadzony, na którym to-
czyły się dzieje narodu i krzewiła
się jego kultura, stąd z równą słusz-
nością, mówiąc o Polsce, możemy
rozważać jej granice polityczne, geo-
graficzne, etnograficzne czy histo-
ryczne. Stwierdzamy przytem zaraz
na wstępie, że granice geograficzne,
etnograficzne, jak również historycz-
ne Polski nie pokrywają się z dai-
niejszymi granicami politycznymi,
a są znacznie od nich rozleglejsze.
Poza granicami politycznymi Polski,
które z powyższych względów na
wschodzie i zachodzie są wybitnie
otwarte, sztuczne, znajdują się tedy
mniejsze lub większe obszary, za-
mieszkałe przez ludność narodowości
polskiej, związane ściśle z macierzą
czynikami geograficznymi, jak nie
mniej historycznie do Polski przyna-
leżne.

Takim obszarem w pierwszym
rzędzie są o miedzę od Mazowsza
Płockiego położone Prusy Wschodnie
czyli książęce. Jeżeli do tego zwró-
cimy uwagę na fakt, że obszar Prus
to część sztucznie wykreślona z ca-
łości Polski, wcielająca się na kształt
szerokiej zatoki w obszar Polski
i znikająca jej północną granicę
w sposób niesłychanie niekorzyst-
ny, gdyż po obu stronach tej kra-
wędzi Polski tworzą się półwyspy
u nasady swej wąskie, a tem samem
trudne do utrzymania i obrony, zna-
czenie tego faktu wystąpi tem wy-
raźniej.

Nie trzeba również zapominać, że
zatoka ta jest we władaniu Niem-
ców, z którymi od zachodu Polska
posiada otwartą granicę na prze-
strzeni setek kilometrów i że w ra-
zie konfliktu z nimi, teren Prus sta-
nowiłby naturalną bazę operacyjną
do ataku również od północy.

Pomijając te względy bezpieczeństwa,
które każą nam zwracać na
Prusy wschodnie baczną uwagę,
uprzątnijmy sobie, że na obsza-
rze tym mieszkają przeważająca licz-
ba ludności rasy polskiej, lud-
ności pochodzenia, językiem, zwy-

czajami i obyczajami nam tu tak
bliskich. Ludzie ci, oddzieleni granicą
polityczną od polni ojczystego, roz-
czeni w morze pruskiej tyranii i ucisku
narodowościowego, przez długie lata
wystawieni na działanie perfidnych
metod germanizacji, z uporem wła-
ściwym Mazurów, bronili swych
skarbów przyrodzonych, języka,
zwyczajów i tradycji i mimo wysił-
ków ze strony hakaty pruskiej, utrzy-
mali świadomość swej przynależ-
ności plemiennej, poczucie narodo-
we ocalili i dziś otwierają i śmiesz
Polakami się głoszą. Walka, o je-
zyk i o polskość nie ustaje tam ani
na chwilę, nie słabnie, owszem, rze-
cz można, potępuje się z dnia na dzień.
Władze pruskie, rozliczne stowarzy-
szenia i związki niemieckie uważają
za swe najgłośniejsze zadanie wy-
tępienie na tym obszarze elementu
polskiego, zatarcie wszelkiego śladu
polskości, powleczenie całości Prus
pokostem niemieckiej kultury, nie-
mieckiego ducha i kultury.

Jak z powyższego szkica wynika,
nie powinniśmy my najbliżsi sąsiedzi
przypatrywać się z zależonymi ręk-
ami tym zmaganiom naszych braci
z przemożnym zalewem niemieckich
gburów (od wyrazu niemiec: Gebauer).
Walka Mazurów pruskich o ocalenie
języka ojczystego przed zagładą nie
powinna być nam obojętną. W pierw-
szym rzędzie im należy pośpieszyć
z pomocą i ze słowami otuchy i za-
chęty do wytrwania. W pismach
swych i wydawnictwach zwracają
się oni do rodaków w wolnej i nie-
podległej Polsce o poparcie, biją na
alarm, wykazując i podkreślając obo-
jętność, z jaką traktujemy sprawę
ich bytu.

Na czym ta pomoc może polegać?
W pierwszym rzędzie trzeba uczynić
wszystko, ażeby wejść ze środo-
wiskami polskimi w bliższy kon-
takt, utrzymać żywy związek z nie-
mi i tą drogą wywierać wpływ kul-
turalny i narodowy. Niezawodnie
Mazurzy Pruscy wiedzą i czują, że
nie są pozostawieni sobie, że poza
nimi jest cały ogół polski, że mogą
liczyć zawsze nawet w najcięższych
chwilach na pomoc i poparcie całego
społeczeństwa polskiego, nabiorą
otuchy i wytrwają, choćby całe piekło
ucisku i prześladowania na nich się

zwałło. Dzisiejszy stan apatii ulec
musi zmianie, gdyż wskutek naszej
obojętności przy wypróbowanych
metodach germanizacji musi zachwiać
się jeden i drugi, zwątpić o skutecz-
ności oporu, poddać się biernej lo-
sowi, a stan liezbny polskiego ele-
mentu kurczył się będzie rok rocz-
nie, a niepowetowaną szkodą dla na-
rodu i dla państwa.

Jeśli kto, to my tu na Mazowszu
winniśmy okazać najwyższe zainte-
resowanie się Mazurami pruskimi.
Naszym obowiązkiem w pierwszej
linji pośpieszyć im z pomocą mater-
jalną i moralną przez nawiązanie
stosunków z tantejszemi organizacja-
mi polskimi, przez popieranie finan-
sowo i ich usiłowań, przez dopoma-
ganie do organizowania bibliotek,
domów ludowych polskich i innych
ośrodków życia polskiego.

Dlatego słuszną i pochwały god-
ną jest inicjatywa, podjęta na tere-
nie Płocka przez grono osób w kie-
runku zorganizowania osobnego Ko-
ła, które miałoby za zadanie propa-
gandę sprawy Mazurów pruskich w
społeczeństwie i niesienie im pomo-
cy we wszelkiej postaci w miarę do
rozporządzenia służących sił i środ-
ków. Zebranie organizacyjne odbę-
dzie się dziś o g. 6 po poł. na sali
Sejmiku Płockiego. Winno ono zgro-
madzić spory zastęp ludzi dobrej
woli, którzyby zorganizowawszy Ko-
ło, określili jego cele i ułożyli
plan działania na najbliższą
przyszłość, zapozналиby rzetelnie
w tym kierunku pracę, nie dali pla-
cować tej sprawie do rządu tych bier-
nych w Płocku organizacyj śpiących,
na papierze tylko istniejących. Spra-
wa to pilna i ważna, czas nagli, obo-
wiązek obywatelski, narodowy i są-
siedzki spełnić nam należy!

R-r.

Obchód Narodowy i Wystawa w Gnieźnie.

Naród polski obchodził w r. b.
wielką pamiątkę 900-lecia koronacji
Bolesława Chrobrego, jako pierwsze-
go króla Polski. Pod protektoratem
Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego
Eminencji ks. Kardynała Prymasa
dr. Dalbora odbędzie się w pierwszej
polowie września, w obecności repre-
zentantów najwyższych władz pań-
stwowych i kościelnych, wspaniała
uroczystość w prastarej katedrze
gnieźnieńskiej, u grobu św. Wojcie-
cha, gdzie cały naród polski odda za-
służony hołd Wielkiemu Budowni-
czemu Polski.

Ażeby tę pamiątkę rocznicę nale-
żyte uczcić, postanowiło szerokie
grono osób urzędów równocześnie Wy-
stawę Rolniczo-Przemysłowo-Rze-
mieślniczą pod protektoratem p.p. Pre-
zesa Rady Ministrów, Ministrów Rol-
nictwa oraz Przemysłu i Handlu i to
w szerszym zakresie, obejmującym
zaświaty województwa państwa.

Polska posiada olbrzymie bogac-
twa w ziemi i ponad ziemią. Skar-
by te pozostają martwe, jeżeli nie

będziemy umieli ich eksploatować
należycie, przetwarzając w sposób umie-
jętny. Celowa praca to bogactwo,
to kultura, to podstawa siły i potęgi
narodów. Naród, którego wytwór-
czość nie stoi w stosunku do siły li-
czebnej i zasobów posiadanych, po-
zostanie słabym, dostanie się w nie-
wolę i w zależność ekonomiczną sil-
niejszych produkcyjnie narodów i utra-
cić musi swoje mocarstwowe stano-
wisko, chociażby mu ono skądinąd
przysługiwało.

Organizująca się wystawa rolniczo-
przemysłowo-rzemieślnicza, mająca
się odbyć w Gnieźnie w okresie od 12—
20 września, ma być owym przeglą-
dem sił wytwórczości i pracy, ma
być dla tych licznych rzesz, napły-
wających z całej zjednoczonej Polski
do Grobu Lecha poglądem i obrazem,
cośmy dotąd w tej dziedzinie szcza-
tali oraz bodźcem i silną wzajemną
zachętą do budowania ekonomicznej
potęgi państwa, którą Polska stwo-
rzyć musi, jeżeli chce się ostać jako
mocarstwo w rodanie narodów.

KOMITET HONOROWY:

Ratuj Trampczyński
Marszałek Sejmiku. Marszałek Senatu.
Ratajski
Minister Spraw Wewnętrznych.
Bilski Bniński
Wojewoda Śląski Wojewoda Poznański

KOMITET WYKONAWCZY:

Łyskowski
starosta gnieźnieński—przewodniczący.
Ks. Bratkowski Hensel
poseł. II. burmistrz m. Gniezna.
zastępcy przewodniczącego.
1) Galiński, właściciel ziemski —
przewodniczący działu rolniczego.
2) Przybyłowski, kupiec — prze-
wodniczący działu gospodarczego.
3) Scholz, dyr. Wielkop. garbarni—
przewodniczący działu przemysłowego
4) Zakrzewski, przemysłowiec —
przewodniczący dz. rzemieślniczego.

Sprostowanie.

Do Administracji
„Dziennika Płockiego”
w miejscu.

Stosownie do art. 22 Dekretu
w przedmiocie tymczasowych prze-
pisów prasowych (Dziennik Urzędowy
Min. Spr. Wewn. z dnia 18.II
1919 r. Nr. 19) uprzejmie prosimy
o umieszczenie poniżej podanego
sprostowania na wzmiankę p. „Ry”
pod takimże tytułem, zamieszczoną
w Nr. 62 „Dziennika Płockiego”.

Gierłowski.

Dyrektor Pow. Kasy Chorych

Do wiadomości ubezpie- czonych w Płockiej Kasie Chorych.

W numerze 62 „Dziennika Płoc-
kiego” z dnia 14 marca r. b. uka-
zała się pod powyższym tytułem
wzmianka p. „Ry”, treść której nie
jest zgodna z istotnym stanem rze-
czy, wobec czego Zarząd Kasy Cho-
rych zmuszony jest wyjaśnić co na-
stępuje:

SFINKS

Złoty Młodzieniec

Wytworny dramat w 9 AKTACH.

W roli
główniej

Gajdarow

Nie prawdą jest jakoby Dyrektor Kasy zmienił zalecenie lekarza; nie prawdą jest, że ogół lekarzy kasowych wystosował do Zarządu Kasy protest w tej sprawie; nie prawdą jest że wystąpienie Związku lekarzy do Zarządu Kasy wpłynęło na postanowienie Zarządu Kasy;

nie prawdą jest, by postępowanie Zarządu i Dyrektora Kasy „zmierzało do podważenia powagi stanu lekarskiego”;

natomiast jest prawdą to, że niewyraźnie pisana ordynacja lekarza była odczytana jako potrzeba naświetlań, skutkiem czego, jak wymagał porządek uczyniona była adnotacja z boku kwestonariusza, dająca ubezpieczonemu możność zwrócenia się do ambulatorium celem uzyskania naświetlań, i, gdy przy porozumiewaniu się kierownika ambulatorium z odnośnym lekarzem co do długości naświetlań wyjaśniło się, że chodziło o naświetlanie aparatem „Roentgena”, którego Kasa nie posiada a znajdujący się w Szpitalu św. Trójcy nie daje pożądaných wyników, kwestonariusz był zwrócony do rozpatrzenia sprawy przez Zarząd i zgodnie z § 16 Regulaminu dla chorych, głoszącym, że „jeżeli choroba wymaga leczenia specjalnego, Kasa może wysłać chorego na klinikę, celem zbadania przez lekarza specjalistę lub leczenia tamże”... Zarząd w dniu 6. III rb. postanowił skierować chorego do Warszawy.

Ponieważ zebranie Związku Lekarzy, na które powołuje się p. „Ry” odbyło się w dniu 8 marca r. b. po wzięte więc uchwały, zakomunikowane nam w dniu 10 marca rb. nie mogły mieć żadnego wpływu na decyzję Zarządu Kasy z dnia 6 marca rb. Decydując wysłać chorego Stankiewiczza do Warszawy Zarząd bynajmniej nie miał zamiaru „podrywać powagi stanu lekarskiego”, gdyż opierając się na zwyczaju zbiorowego orzekania w chorobach przez kilku nieraz specjalistów, stosowanym nie tylko w Kasach Chorych, lecz i w prywatnej praktyce lekarskiej — Zarząd chciał w ten sposób znaleźć jak najskuteczniejszą drogę prowadzącą do zupełnego wyleczenia chorego.

Dyrektor (—) J. Gierłowski.
Przewodniczący Zarządu
M. Gwiazdecki.

Depesze zagraniczne.

Nowa ofiara grobowca Tutankhamena.

LONDYN, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Znany egiptolog angielski Newbery, kierownik robót przy dalszych badaniach grobowca faraona Tutankhamena, umarł nagle.

Dienniki nazywają go nową ofiarą grobowca. Jest to już 3 cia z rzędu ofiara.

Lord Curzon umierający.

LONDYN, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Po operacji stan zdrowia Lorda Curzona jest beznadziejny.

Tokio płonie!

NEW YORK, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Akcja ratunkowa zawiodła. Niemal całe miasto Tokio stoi w płomieniach. Dotychczas w pożarze zginęło około 2.000 osób.

Wypadek D'Anunzia

RZYM, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). G brył D'Anunzio na jeziorze Goretali uległ strasznemu wypadkowi. Ono podczas przejażdżki łodzią motorową wybuchła burza. Łódź przewróciła się, motor eksplodował, a D'Anunzio ledwie dopłynął pod brzeg, gdzie go wyławiali rybacy.

Dyrekcja państwowego gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego otwiera zapis kandydatów do klas: 1, 2, 3, 4, i 5.

Druki na podania do nabycia w kancelarii gimnazjum.

Wymagane: a) metryka urodzenia,
b) świadectwo lekarza szkolnego (WP. Doktora Kosmańskiego, Więzienna 22),
c) fotografia niepodklejona.

226 3 1

Egzaminy odbędą się w końcu roku szkolnego.

DYREKCJA.

Operacja Mussoliniego nie udała się.

RZYM, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Mussolini poddał się operacji ślepej kieszki.

Operacja się nie udała.

Mussolini postanowił poddać się tej operacji powtórnie.

Choroba dyplomatyczna.

LONDYN, dn. 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Podczas posiedzenia gabinetu Chamberlain w sprawie Konferencji Genewskiej prosił o zwłokę. Słone zaciąganie, jak mówił, nie pozwoliło mu opracować materiałów. Dyplomaci podejrzewają, że jest to tak zwana choroba dyplomatyczna.

Operacja króla Ferdynanda Rumuńskiego.

BUKARESZT, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Król Ferdynand cierpiący na zapalenie arterii poddał się operacji. Operacja wypadła niezbyt dobrze. Stan pacjenta katastroficzny.

Marx ustąpił.

BERLIN, d. 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). W sytuacji nastąpiła zmiana, ponieważ gabinet Marxa ustąpił po raz drugi. Nowy gabinet tworzyć będą nacjonalisci.

Niesłychany orkan.

20 miast i wsi zniszczonych. 2250 osób zabitych.—60,000 rannych.—Żałoba w całej Ameryce — wspólna akcja ratunkowa.

NEW YORK, d. 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Niesłychany orkan przeszedł nad Ameryką. Orkan przebiegł stany: Illinois, Indiana i Mississippi.

Oa 40-tu lat Ameryka nie była wstrząśnięta podobnie silnym orkanem. Zginęło 2250 osób, 60000 osób jest rannych.

Straty materialne wynoszą 500,000,000 dolarów.

Cale tereny opuściła ludność. Jest wiele wypadków pomieszczenia zarysów. Zmobilizowano 8 pułk saperów i pomoc lekarską ze wszystkich stanów okolicznych.

Komunikacja kolejowa i telegraficzna zerwane.

Murphy Sowro (11 tysięcy ludności) i West Frankfurt (18000 ludności) znikły z powierzchni ziemi.

O sile orkanu świadczy, że oko jego schwyliło cały pociąg z toru i rzuciło o kilkadziesiąt kroków obok a olbrzymi młyn o konstrukcji żelazno-betonowej unosiło w górę, zakreśliło nim i rzuciło o ziemię.

Cała Ameryka śpieszy dotkniętej okolicy z pomocą.

Wśród ofiar katastrofy znajdują się wielu Polaków.

Depesze krajowe.

Odręczenie w „Wyzwoleniu”.

WARSZAWA, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). W „Wyzwoleniu” nastąpiło pewne odręczenie.

Sprawa ma być załatwioną ostatecznie we wtorek na specjalnym posiedzeniu klubu parlamentarnego tej partii.

Posel Rudziński zapowiedział, że dobrowolnie nie ustąpi, chyba, że otrzymamy votum nieufności.

Z obrad Sejmu Polskiego.

WARSZAWA, dn. 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Sejm obradował wczoraj przy bardzo skąpej liczbie posłów. Przebieg narad spokojny. Tylko na wstępie przy odsyłaniu do Komisji konstytucyjnej ustawy o granicach Rzeczypospolitej poseł Taraszkiewicz zaczął biadać nad upośledzeniem mniejszości narodowych w Polsce. Okalepane frazesy nie uczyniły na nikim wrażenia.

Następnie Sejm w 2 i 3 czytaniu przyjął nowelę do ustawy o uprawnieniach Ministra Skarbu o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie obecnymi walutami.

Z kolei Sejm przeszedł do ustawy o scalaniu gruntów. Był to popis dla mówców z „Wyzwolenia”. Nawet poseł Maksymilian Malinowski dowodził o zasługach społecznych Peryklesa, jako demagoga, który oddał wielkie zasługi na polu reform społecznych. Dysputy nie zakończono.

Dalej Sejm omawiał nową organizację sądownictwa. Między innymi, projektowane jest rozszerzenie kompetencji sędziów pokoju w sprawach do 1000 zł.

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw drobnych posiedzenie odroczone do dziś.

Tragedja na tle nędzy.

ŁÓDŹ, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Porucznik Witkowski zastrzelił z rewolweru żonę, a potem drugim wystrzałem zranił się ciężko. Czynu swego dokonał z powodu ogólnej nędzy w jakiej się znajdwał.

Proces Łańcuckiego.

PRZEMYŚL, d. 20.3. (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Dziś rozpoczyna się proces komunisty Łańcuckiego.

Potrwa on do soboty. Rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Bronią oskarżonego adwokaci Landau i Duracz.

Ustąpienie wice-marszałka Moraczewskiego.

WARSZAWA, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Wice-marszałek z ramienia P. S. p. Moraczewski ustąpił.

Przyczyny dotąd są nieznane, choć zdaje się spoczywają w łonie samej partii.

Przed cofnięciem dymisji Thugutta i nominacją p. Stanisława Grabskiego.

WARSZAWA, 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Wczoraj pół oficjalnie zawiadomiono prasę stołeczną, że premier Grabski uzgodnił swe poglądy z wice-premierem Thuguttem na sprawę komitetu kresowego.

Spodziewane jest, że młn. Thuhutt cofnie swą dymisję a brat premiera, p. Stanisław Grabski, otrzyma także Min. Oświaty i Wyznań religijnych.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, dn. 20.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dolar St. Z. — 5 18; 5.20; 5 17;
1 funt szter. — — — 24.85;
100 fr. fran. — — — 26.96;
100 fr. szw. — — — 100 19;
4½% listy zast. ziem. przedw. 29 00;

Na wczorajszej giełdzie wieczorowej nieoficjalnej zmian żadnych nie było.

4½% listy zast. ziem. przed. 28.85;
100 rb. zł. — — — 272.00;
100 rb. sr. — — — 192 75;

Na wczorajszej giełdzie towarowo-zbożowej płacono:

Pszenica gdańska — — — 45 00;
Złoto kongres. — — — 34.00;
Owies poznański — — — 33.00;
Mąka żytnia 50% — — — 55.25;

Tendencja—spokojna; zaofiarowanie—dostateczne.

Adres Imieninowy.

W dniu wczorajszym z racji Imienin p. Józefa Boxy, Starosty powiatu płockiego urzędnicy Starostwa i samorządu powiatowego wystosowali adres treści następującej:

Wielmożny Panie Starosto!

Trzy lata minęło od chwili, kiedy objąłś szefostwo nad tutejszym powiatem, zjednawszy sobie odrazu miejscowe społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie tych, którzy mają zaszczyt z Tobą współpracować. Twoja praca szczerza i owocna z myślą o utrwaleniu podwalin państwowości polskiej, Twoje poczucie obowiązku, duch silny, zaprzeczający wszelkim zwątpieniom, Twoje kryształowe serce i łatwość w obcowaniu spowodowały, że ludność otacza Cię szczerą i darzy zaufaniem, a podwładni urzędnicy widzą w Tobie, nie tylko szefa, lecz również drugiego serdecznego.

Dlatego też pozwól Wielmożny Panie Starosto, że w dniu Twego Patrona, złożymy Ci najlepsze życzenia i wyrazy naszych uczuć, a gwoli upamiętania tej uroczystej chwili, ufundujemy roczne stypendjum im. Starosty Józefa Boxy dla studenta, kształcącego się w jednej z naszych wyższych uczelni.

Następują podpisy urzędników Starostwa, urzędów zespolonych i samorządu powiatowego.

Sądzimy, że pomieszczając ten adres najbliższych współpracowników — podwładnych wczorajszego Solenizanta, jesteśmy wyrazem uczuć i sympatii ogółu dla P. Starosty Płockiego, a przykład, jaki dali urzędnicy Starostwa i samorządu znajduje chętnych naśladowców!

Do życzeń tych dołącza i bardzo serdeczne swoje życzenia także redaktor naszego dziennika.

Najważniejsza chwila.

Najważniejszą chwilą w czasie uroczystości rodzinnych, jest ta chwila, gdy wnoszą na stół dobrze upieczony tort lub placek.

Jeśli w dodatku smak i zapach tego pieczywa, uzyskują ogólne uznanie, to gospośnia, twórczyni tego arcydzieła, ciesząc się z pochwał na cześć swej umiejętności, nie zapomni i w przyszłości o tych środkach pomocniczych, które przyczyniły się do jej sławy.

Proszek do pieczywa Dr. OETKERA „Backin” jak i wszelkie inne fabrykaty tej firmy, zapewnią jej zawsze w gospodarstwie jaknajlepsze wyniki.

Dokładne przepisy wysła na żądanie bezpłatnie Fabryka Środków Spożywczych Dr. A. OETKERA w Oliwie pod Gdańskiem.

Kupujcie „Dziennik Płocki!”

Nowości

CYRANO DE BERGERAC

Wielki film
w 2 epokach
11 częściach,
w naturalnych
kolorach.

Echa Płockie.

KALENDARZYL

Wschód słońca g. 5 m 44. Zachód 17. m. 52.

Piątek dnia 20 marca 1925 r.

Kal. rzym.- kat. Eufemij mp.

Jutro — Benedykta op.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Zóltowskiego: apteka czynna od 7 wieczór do 8 rano.

STAN WODY.

Bieżący Zarząd Dróg Wodnych w Płocku o stanie wody na rz. Wiśle i dopływach.

Wielu.

Kraków 183 — 250 ub 2 cm.

Zawichost 183 — 97 ub. 3 cm.

Warszawa 185 — 128 ub. 8 cm.

Płock 193 — 105 ub 7 cm.

Śug.

Wyszków 173 — 95 ub. 2 cm.

Naraw

Pultusk 175 — 100 bez zm.

ZEBRANIA.

Piątek, 20.3 Godz. 6-ej po poł. Zebranie organizacyjne w sprawie opieki nad Mazurami pruskimi na sali sejmikowej starostwa.

Konferencja rodziców. Zarząd gim. im. Wł. Jagiełły prosi nas o zaznaczenie, że w niedzielę nadchodzącą, o g. 12 i pół po południu, odbędzie się zebranie rodziców i opiekunów młodzieży, kształcącej się w tej uczelni. Zebranie odbędzie się z powodu zakończenia okresu IV-go i obejmuje sprawy nader ważne.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 20 b. m. t. j. w piątek o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej m. Płocka z następującym porządkiem dziennym:

- 1) rozpatrzenie projektu budżetu na rok 1925 (ciąg dalszy);
- 2) drugie głosowanie o zaciągnięciu pożyczki na kupno placu pod budowę szkoły powszechnej;
- 3) odczytanie komunikatów.

Krok naprzód w komunikacji kolejowej Płock—Kutno. Ważne udogodzenie wprowadziła dyrekcja budowy kolei państwowych na szlaku Płock Kutno. Oto od dn. 22 marca r. b. rozkład jazdy pociągów ulega poważnej i wysoce dogodnej zmianie. Odstęp pociągu płockiego z Kutna następuje o g. 5 m. 30 rano, odjazd ze Strzelec o g. 6 m. 28; z Gostynina o g. 7.26; z Łącka o g. 8 rano; przyjazd do Płocka o godz. 8 m. 25 rano.

Odstęp pociągu płockiego ze stacji Płock Radziwie następuje o g. 12 m. 45 po poł., odjazd z Łącka o g. 13.13; odjazd z Gostynina o g. 14.04; odjazd ze Strzelec o g. 15.02.

W ten sposób wyjeżdżając z Płocka o g. 12 m. 45 w południe, przybywa się do Warszawy pociągami pospiesznymi o g. 6 m. 40 wiecz. z pociągami zwyczajnymi o g. 9 m. 25 wieczorem.

Oczekiwanie przy powrocie z Warszawy do Płocka na pociąg płocki w Kutnie skrócone zostało do 3-ch godzin.

Podkreślamy, że zmiana ta następuje w dniu 22 b. m. t. j. w niedzielę.

Ogólne zebranie Tow. Dobroczynności. W sobotę 14 bm. odbyło się zwykłe ogólne zebranie członków w drugim terminie, ważne bez względu na ilość członków. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa ks. kan. Pęskiego, zebrani na wstępie uczcili pamięć zmarłego członka Rady śp. Zygmunta Ślaskiego.

W dalszym ciągu ks. prałat Figielski, jako członek komisji sprawozdawczej, odczytał szczegółowe sprawozdanie z czynności Towarzystwa Dobroczynności i jego instytucji za rok 1923/4, przejrane i potwierdzone przez komisję rewizyjną. Ze sprawozdania finansowego wynika, iż dochód ze składki, ofiar ogólnych i z domów wynosił za czas sprawozdawczy 38.568.287 mk. 23 fen. oraz 4.427 zł. 24 gr., dochód specjalny ochrony dla dziecięcych pod wezwaniem św. Wincentego i przytulku dla starców wraz z szpitalnią, prowadzoną przez siostry miłosierdzia, wynosił 585.500.422 mk i 20.507 zł. 98 gr.; dochód zaś ochrony św. Józefa, pro-

wadzony dla chłopców przez siostry Pasjonistki, wynosił 454.541.280 mk. i 11.557 zł. 73 gr.

Rozchody z kasy ogólnej były 37.848.220 m. i 4879 zł. 91 gr.; z kasy zakładu św. Wincentego na utrzymanie przeciętnie 37 dzieci stałych oraz 26 starców — 885.500.423 m. i 20.508 zł. 98 gr., w zakładzie zaś św. Józefa na utrzymanie 30 przeciętnie chłopców stałych wynosiły 484.189.230 m. i 13.250 zł. 57 gr. Oprócz powyższych instytucji prowadzone były pod egidą Towarzystwa Dobroczynności 2 kuchnie: a) dla inteligencji, której Towarzystwo udziela bezpłatnie lokal, b) Kuchnia Płocka dla ubogiej ludności—obiedwie prowadzone samodzielnie przez specjalny Komitet; Poza tem prowadzony jest Złobek dla małych dzieci w domu odprzedanym pod tym głównie warunkiem Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek. Pozostałość w kasie Towarzystwa na dzień 1 stycznia 1925 r. wynosiła 47 zł. 33 gr.

Sprawozdanie powyższe po dyskusji ogólnej zebranie zatwierdziło.

Następnie przedstawiono budżet na rok 1925, dotyczący nieruchomości, składki i ofiar ogólnych i specjalnych oraz zasiłków dla instytucji prowadzących rachunkowość oddzielnie. W przewidywanych dochodach i rozchodach—na sumę 43.000 złotych budżet roczny zatwierdzono.

Składkę członkowską określono na 6 złotych rocznie od członków rzeczywistych (przed wojną 6 rubli płaceno) i dla członków wspierających—3 złote rocznie.

Wreszcie dokonano wyborów członków Rady na okres dwuletni oraz komisji rewizyjnej na rok. Do Rady wchodzi: ks. kan. Pęski, ks. prałat Figielski, pp. Roman Jarecki, Wacław Zochowski, Natalia Balińska, Walenty Różański, Stanisław Zóltowski, Jerzy Staszewski, Józef Rokitnicki, Stanisław Bliński, Rajmund Borszewski i dr. Przyłuski. Na zastępców powołano: Detry Kazimierz, p. Trelewiczowa i Zóltowską Emilię. Do komisji rewizyjnej wybrano: ks. kan. Modzelewskiego, p. W. Świętyńskiego i p. Skorupskiego.

Z teatru. (Profesor moralności — Valabrègue'a — środa). Sztuka Valabrègue'a należy do rzędu fars starszego pokroju, o dość powikłanej

i skomplikowanej intrydze, która nam wydaje się już sztuczną, o pomysły rażącym niekiedy naiwnością. Bądź co bądź posiada ona jednak sporo momentów o dużej sile komizmu, sporo sytuacji, odszaczkujących się niepoślednią siłą satyryczną. Jakkolwiek o intrygi w sztuce kręci się, jak zwykle, koło tematu erotycznego, właściwa akcja tego tematu nie posiada, pochłonięta w zupełności poszukiwaniem winowajcy na tle miłosnego zafascjowania, przyczem postać profesora moralności odgrywa tu rolę pierwszorzędą.

Strona wykonawcza sztuki przedstawiała się bardzo starannie. Z poszczególnych wykonawców na plan pierwszy wysunęła się przedewszystkiem postać właściciela domu w interpretacji p. Janickiego. Artysta wyposażył ją w wiele rysów komiczno-charakterystycznych, bynajmniej nie wpadając w szarżę i wybornie zachowując jednolitą postać. Rola ta wskazuje na wybitne zdolności artysty w kierunku charakterystyczno-komicznym. Do lepszych ról p. Wajssowej należy rola sony kamienicznika, osobliwie w scenie rozprawy z małżonkiem. P. Działosz w roli profesora moralności wykazał najlepsze właściwości swego temperamentu odtwórczego.

Z pozostałych ról zasługuje na uwagę bardzo dobry pod względem charakterystyki typ barona (p. Piotrowski), dosadny niezwykle wyraźny i zajmujący typ pisarza (p. Marjański) oraz sylwetka strażnika leśnego i woźnego (p. Bernatowicz). Poprawnie rolę adwokata odegrał p. Kassyn. Role kobiece (p. Biskupska, Adamowiczowa, Łaniewska, Opolska) nie miały większego pola do popisu.

Czytelników „Dziennika Płockiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Inż. A. Nadwodzi.

WYCHOWANIE.

Pisząc feljeton „młodzież i jej wychowanie” chciałem krótkim rzutem stworzyć nastrój dla tej dziedziny życia, które podpada pod zagadnienie, ogólnie nazwane wychowaniem narodowym.

Może nie czułbym się powołanym do wywołania tego tematu, gdyby nie to, że sprawy wychowawcze narzuciły się społeczności naszej same przez się, narzuciło je życie i jego obawy.

Publicysta ma większą swobodę poruszania dziedziny wychowawczej. Kiedy pedagoga krępuje bądź jego stanowisko społeczne, bądź jego zagadnienie fachowe. Publicysta ma przywilej ścigania życia, wyprzedzania go a tem samem podtrzymywania jego tętna.

I publicystyka jest o tyle cenna, o ile jest sumiennym odgłosem życia i jego odruchem. Głosem, wołającym o słowo, może być tylko życie, które podda się, byle stworzyć mu rozwiązanie, które wyzwoli jego utajoną energię.

Zawsze tak było, i nigdy nie będzie inaczej. Śmiesznie wygląda człowiek, który chciałby stanąć w poprzek drodze życia, jak niedołęga wyda się ten, który, stanawszy na uboju, patrzy na falę, która przeraża się jego pojęć.

Jedynym czynnikiem, który rozwija nagromadzoną energję, jest zbiorowy cel — idea.

Jaka?... o tem decyduje czas,

chwila historyczna, kultura obywateli, wartość historyczna społeczeństwa, wartość środków w przemyślanych i szczerą „dobrą wolą”.

Należałoby więc postawić pytanie, w jakim momencie rozwoju, w jakiej sytuacji społecznej i politycznej znajduje się Polska i w jakim stosunku do niej jest nasze stanowisko...?

Rok 1918 wyzwolił Polskę, a z tem powstało szerokie wyzwolenie sił i energii narodowej. Temsamem nastąpiła próba zdolności opanowania tych sił dla celu zbiorowego narodu i państwa. Próba karność w ogólnym znaczeniu sdałamy. Przykład Rosji, groźne od zachodu Niemcy, ambicja naszego kulturalnego postępowania na wschodzie, były najsilniejszym hamulcem moralnym dla ogółu i jego przywódców.

Murem dobrej woli otoczyliśmy wielką masę plasteliny, zwanej Polską, która zawarła w sobie całą naszą przeszłość tradycyjną i cały nasz dorobek kulturalny.

Ale ta plastelina okazała się masą ludzi, która do swiętości potrzebuje jakiegoś lepszego życia, któreby chroniło ją od słońca i pęknięcia.

Po zadatku „dobrej woli” musi przyjść w pomoc technika życia i współżycia — a ta stwarza dla siebie swoją odrębną dziedzinę, wychowania narodowego.

Nie mieliśmy dostatecznego wychowania narodowego w dniu rozbiórów (nie miały go inne państwa, ale był szerszy doł), 150 lat rozbiórów niewoli dało nam trochę wychowania państwowego, ale w formie negatywnej t. j. w formie defen-

zywnego ujęcia przeciw państwowemu zaborczym.

Wytworzyliśmy w sobie głębokie poczucie prawa naturalnego, najwyższe i najszlachetniejsze czynniki duchowe wysunęły się na czoło, tworząc ideowe prawo do bytu narodowego, ale to wszystko była defenzywa.... podjęliśmy racjonalnie umiastiliśmy się ideowo.

Rok 1918 dał nam rzeczywistość, rzeczywistość zaś zażądała od nas realizacji życia. Wystawiając na próbę nasze zdolności organizacyjne, siłę naszej woli i siłę naszych charakterów.

W sumie ogólnej, obejmującej wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, wykładnikiem tych objawów jest wspólny poziom wychowania narodowego.

Dziedzina ta rozbiła się na wiele dziedzin i szczegółów i stwarza szereg problemów, ale żadna część nie może być oderwaną od całości zagadnienia.

I sprawa wychowania młodzieży będzie częścią całości. Częścią bardzo ważną i poważną, ale częścią nie odłączną od całości życia społecznego.

Utylitaryzm powojenny, za najlepszy rozrządek uważa obliczanie wszystkiego dla korzyści jednostronnie realnych.

A więc i szkoła za „nasze ciężkie podatki” ma nam zrealizować wykształcenie, a raczej wydawać świadectwa dla uzyskania stopni społecznych. Rodzice zaś na własną rękę także uprawiają utylitaryzm, który wszystko uświęca, a któremu przewodzi

szereżne hasło realnych podsta by-

towania. A tymczasem życie uradza figla i okazuje, że ramy takiego ujęcia życia nie wystarczają, że ono jałowuje i ohamuje.

Kto za to odpowiada...? społeczność! Nie tylko x, y czy z ale całość. Zło narazie tylko nam dokucza—ale przesorność każe patrzeć dalej.

Jesli podejmiemy zagadnienie ogólne, wychowania narodowego — nie będziemy pierwsi — na tem wychowaniu narodowym siłę swoją budowali Niemcy.

A że Niemcom i przedewszystkiem Niemcom będziemy musieli długo jeszcze przeciwstawiać naszą siłę narodową — więc i odpowiednie wychowanie narodowe będzie odgrywało tu główną rolę.

Francja przeciwstawia się Niemcom — Niemcy Anglii — Włosi państwowemu morza Śródziemnego — więc i na Polskę spada poza stanowiskiem mocarstwem w ogólnym znaczeniu zagadnienie specjalne, rywalizacji z najbliższym sąsiadem.

Wielkopolska jest przykładem, że zdolności rywalizacyjnych nie tworzą szkoły, przeciwnie, że wyrabiają się one mimo wrogich nawet tendencji szkoły.

Wielkopolska wyrosła walką organizacyjną dostosowaną do miary sąsiada.

Nie ludźmy się więc, że szkoła polska będzie arką Noego, która z potopu „doby” ewolucyjnej uratuje część rodzaju ludzkiego Polskiego.

Zagadnienie wychowawcze musi być odwrócone w tę stronę, która się mieni pokoleniem dojrzałym.



Polska Fabryka Nici

"WEROL"

C. WIECKOWSKI, S. ROBAKIEWICZ

191

i S-ka

Płock, Tumski 14. Tel. 88.

Polecamy nici gwarantowane naszej firmy do szycia ręcznego i maszynowego, jak również nici mechaniczne we wszelkich numerach i wielkościach szpulek, czy rolek w gatunkach pierwszorzędnych, gwarantowanej wielkości szpulek, po cenach konkurencyjnych.

Na składzie posiadamy też sznurowadła gotowe z końcówkami, oraz w paczkach po 100 łokci, również naszej fabrykacji, w gatunkach wyborowych po cenach konkurencyjnych.

Przy zamówieniach większych dajemy firmom odpowiedni kredyt.

Zgodnie z regulaminem
gwarantujemy
w wielkościach.

Nowo otworzony Zakład Kowalski

Przyjmuje wszelkie zamówienia, obstalunki i reperacje.
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

W. Czarnomski i F. Jarzyński i S-ka

158

ul. Dobrzyńska Nr 37.

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrownia Mała Wieś,

Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że, stosownie do § 16 Statutu, zwołuje zważne zgromadzenie walne akcjonariuszów Spółki „Cukrownia Mała Wieś” Sp. Akc., które odbędzie się w dniu 8-go kwietnia 1925 r. o godzinie 5-ej po południu w lokalu Banku Ziemiańskiego w Warszawie, przy ulicy Kredytowej Nr 1.

PORZĄDEK OBRADEK:

- 1) Zgajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Spółki za czas od dnia jej powstania, oraz odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie bilansu markowego Spółki na dzień 1-go lipca 1924 r. i udzielenie Zarządowi pokwitowania.
- 4) Plan działań na rok 1924/5 i 1925/6.
- 5) Wybory władz Spółki: a) 2 Członków Zarządu i a) 2 Członków Rady Nadzorczej, c) Członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Zatwierdzenie przeszacowania majątku Spółki i bilansu otwarcia w złotych na dzień 1-go lipca 1924 r., oraz ustalenie wysokości kapitału zakładowego w złotych, jak również ilości i nominalnej wartości akcji złotych.
- 7) Uchwalenie zmian statutu Spółki, w związku z przeszacowaniem majątku Spółki i ustaleniem kapitału zakładowego w złotych.
- 8) Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki drogą wypuszczenia akcji nowej emisji, oraz określenie warunków tej emisji i udzielenie Zarządowi odpowiednich pełnomocnictw w tym przedmiocie.
- 9) Wolne wnioski akcjonariuszy.

W myśl § 22 Statutu, pp. akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnym, winni co najmniej na 7 dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki (ul. Kredytowa 1) w godzinach od 11-ej do 2-ej po poł., świadectwa tymczasowe na posiadane akcje, względnie świadectwa zastawów lub depozytowe polskich instytucji kredytowych lub rywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

150-1-1

Hurtownia Tytuniowa Szczepana Praskiewicz

PŁOCK. UL. KOŚCIUSZKI, Nr 9. TEL. 193.

polecą

- * wyborowe cygara,
- * gilzy z watą „Unja”,
- * także
- * duże mocne skrzynie.

109

Pierwsza Warszawska Pracownia wykwalifikowanych sukien okryć i kostiumów damskich, wykonane solidnie i punktualnie

Pracownia prowadzona jest pod kierunkiem rutynowanego fachowca w tej branży i poleca się według Szanownej Klijenteli. Z poważaniem **A. FIJAŁSKI 12** — Stary Rynek — 12.

Przegląd mód. Wybór modeli.

Pracownia kapeluszy WANDY

WIDZINSKIEJ

Kolegjalna Nr 1, m. 2
(dom W. ney Betleyowe.)

Świeże fasony.

208 Solidna robota

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję

Kursa handlowe SEKUŁOWICZA

Warszawa, Żórawia 42.

Po ukończeniu — egzamin,
219 świadectwa.

Żądacie prospektów.

217-5-2

MAKA Amerykańska

I gatunku jest do nabycia
w sklepie

A. KOWALSKI, Bielska 9.
Cena konkurencyjna. Mąka
nie droższa od krajowej.

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania:

Paki większe i mniejsze.
Piecyk pokojowy, żelazny
z jedną fajerką.

Wózek ręczny czworokołowy,
bardzo mocny ze skrzynią
dębową przeforsztowaną
z mosiężną siatką.

Wiadomość: Płock, ul. Grodzka
Nr 15—w podwórzu firma
„Hurtpol” 189 6-4

Potrzebna od zaraz pokojowa
ka na wózek, utożwiwa ze sobą
pomocność prania i prasowania.

Wiadomość w Księgarni Ziemi
Mazowieckiej. 224

Praktykant rolny z ukończoną
Szkołą Rolniczą i kursami
hodowlanymi oraz kilkoletnią
praktyką poszukuje zaraz posady
pomocnika gospodarczego lub
pisarza. Łaskawe zgłoszenia do
sekretariatu Tow. Rolniczego.
230 1-1.

Zgubiono książeczkę wojskową
i kartę zwolnienia wydaną przez 1 pułk szwoleżerów
w Warszawie na imię Stanisław
Ciszewskiego mieszk. wsi
Krzykosy gm. Łubki rocn. 1891.
331-1-1

PRZETARG

na dostawę węgla dla Warszawskiej Dy-
rekcji Dróg Wodnych, Jasna 10.

Dyrekcja ogłasza przetarg na dostawę jednego tysiąca dwustu ton węgla Górnolaskiego lub Dąbrowieckiego, grubego i kostki z głębokich kopali, podstawieniem do magazynów Zarządów Dróg Wodnych:

- 1) 500 ton do magazynu Zarządu Dróg Wodnych w Płocku.
- 2) 400 ton dla magazynu Zarządu Dróg Wodnych w Puławach.
- 3) i 300 ton łoża bocznic portowa w Nadbrzeziu dla Zarządu Dróg Wodnych w Sandomierzu.

Dostawa winna być dokonana w przeciągu 4-ch tygodni od dnia podpisania umowy.

Termin składania ofert do godziny 12-ej dnia 1 kwietnia 1925 roku, kiedy to nastąpi otwarcie kopert.

Oferty należy podawać w zabezpieczonych kopertach z dołączeniem sumy w wysokości 2% od ofiarowanej ogólnej sumy dostawy.

Więcej informacji udziela Wydział Mechaniczny Dyrekcji Dróg Wodnych, Jasna 10, od godziny 11 do 13, oraz wymienione Zarządy.

DYREKCJA.

Magazyn Ubiorów Męskich i Konfekcji WŁADYSŁAWA SMOLEŃSKIEGO

W Płocku ul. Grodzka Nr 11.

na sezon wiosenny został zaopatrzony w duży wybór materiałów krajowych i zagranicznych i wykonywa zamówienia według najnowszych żurnali z własnych i powierzonych materiałów po cenach najniższych. W dziale konfekcyjnym b. duży wybór bielizny od najtańszej do najwykwintniejszej. Z czem się poleca Szanownej Klijenteli.

162

Wł. Smoleński.

Zyczącym na raty!

Ważne dla Modystek.

Modele paryskie na nadchodzący sezon tanio do sprzedania. Warszawa, Marszałkowska 142 m. 5 codziennie od 9 — 11 r. i od 3 — 5 pp. 188-3-2

Surowicę dla świń (przeciw czerwonce) **Tyfus na szczury, Płyn na kulawkę dla owiec, Benzynę i smary do samochodów, Karbid Szwedzki granulowany** poleca

SKŁAD APTECZNY

218-2-1

p. f. A. GĄSECKI

Dzierżawca R. ŻOCHOWSKI

Płock, ul. Kolegjalna 5, wprost Hotelu Polskiego. Tel. 209.

SKLEP „PSZCZOŁA”

Płock, ul. Warszawska Nr 16.

Przyjmuje zamówienia na ule ramowe, koszyki, oraz ule różnych systemów.

Przyjmuje również wosk do przeróbki na węzę sztuczną

107

Płock, ul. Warszawska Nr 16.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

Ważny od 22 marca 1925 r.

Rozkład jazdy pociągu eksploatacyjnego osobowo-towarowego na linii **Kutno-Płock**, od dnia 28 czerwca 1924 r.
Na linii Kutno — Płock-Radziwie.

Nr pociągu 1501.

Nr pociągu 1502.

klm	Stacja	Przyjazd	Odjazd	klm	Stacja	Przyjazd	Odjazd
14	Kutno		5.30	7	Płock-Radziwie		12.45
	Strzelce	6.08	6.28	11	Łąck	13.10	13.13
14	Gostynin	7.06	7.26		Gostynin	13.44	14.04
11	Łąck	7.57	8.00	14	Strzelce	14.42	15.02
7	Płock-Radziwie	8.25		14	Kutno	15.40	